Rok 1873. Kraków, piątek 17 października Nr. 239.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień ran z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal. —	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 495.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (Inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Przegląd polityczny.

Pest. Lloyd, który w przedostatnim numerze swoim starał się uspokoić umysły względem tureckiego memorjału o sprawach bośnijskich, w ostatnim numerze znowu woła na alarm. Zamieszcza on wiadomość telegraficzną z Konstantynopola, że turecki minister spraw zewnętrznych rozesłał ten memorjał do wszystkich reprezentantów państw zagranicznych w Konstantynopolu. Nie o to chodzi, pisze *P. Lloyd*, czy oskarżenie, spadające na naszych urzędników, jest słuszne, czy niesłuszne. Gdyby skarga została zaniesioną w przyzwoitéj formie i przed sąd kompetentny, nie można wątpić, że stałoby się jéj zadość. Lecz idzie o to, że państwo, zostające z nami w przyjacielskich stosunkach, poza plecami naszego rządu oskarża publicznie naszych pełnomocników, jak gdyby Austro-Węgry były państwem rozbójniczém. Z tego punktu, nie zaś z podrzędnego osobistego zapatrujemy się na sprawę i spodziewamy się, że tak téż będzie traktowaną. Chcielibyśmy, aby chorągiew austrjacko-węgierska doznawała przynajmniéj tego samego szacunku, jakim się cieszy sztandar turecki lub hiszpański. Przeciwnie *Naplo* donosi, że turecki poseł w Wiedniu oświadczył, iż nic nie wié o tureckim memorjale. Toż pismo twierdzi, że Depont, referent do spraw wschodnich w ministerstwie spraw zagranicznych, przybył do Pesztu na wezwanie Andrassego, z czego wnosi, że rząd austrjacki wystosuje reklamację do Porty z powodu memorjału, o którym wszyscy tak wiele mówią.

Słusznie wyrzekł jeden dziennik, że list, który papież napisał niedawno do cesarza niemieckiego w obronie praw katolickiego kościoła, nie mógłby być lepiéj podyktowany nawet przez samego Bismarka, który przecież katolicyzmowi nie sprzyja. Papież bowiem, pod wpływem partji jezuickiéj i nauki o swojéj nieomylności, postawił obok słusznych reklamacji przeciw kościelnéj polityce rządu pruskiego wymagania czysto średniowieczne, przypominające pretensje Innocentych III i IV i Bonifacego VIII. Że list taki tylko szkodzi opozycyjnemu ruchowi katolików w Niemczech, nie ma wątpliwości; tymczasem wywołał on ten skutek, że cesarz Wilhelm w odpowiedzi papieżowi oświadczył, że najzupełniéj pochwala i sankcjonuje wszystkie kroki swojego rządu.

Niebezpieczeństwo restauracji monarchicznéj we Francji może być tymczasem uważane za usunięte. Półurzędowa *Ajencja Havasa* zapewnia, że według wiarogodnéj pogłoski deputowani, którzy się byli udali do Salzburga, powrócili z niczém; Chambord nie chce dać żadnych wyjaśnień, ani żadnych uczynić ustępstw, zanim nie będzie ogłoszony królem. Fuzjoniści zaś uznają niepodobieństwo przywrócenia monarchji bez gwarancji, zastrzegających prawa narodu francuzkiego.

Obecne położenie Francji tak charakteryzuje *Bien public*, organ Thiersa: „Korzyści, które Francja osiągnęła dzięki pokojowéj i umiarkowanéj polityce Thiersa, zostały utracone z winy klerykalnéj reakcji i rządu l u d z i d o b r é j w o l i. Dziś Francja nietylko jest odosobniona, lecz strzeżona i zagrożona przez najstraszniejszą koalicję moralną, jaka kiedykolwiek się tworzyła przeciwko narodowi. Narodowe uczucie Niemców i Włochów oburza się na myśl, że wersalscy monarchiści i klerykaliści gotowi są urzeczywistnić naukę, którą oddawna głoszą w swych pismach. Włosi już dawno przywykli, że ich znieważają organa francuzkich ultramontanów. Zezwolenie króla włoskiego na wspólny program północnych monarchów uzupełnia odosobnienie Francji. Nie należy w tym względzie bynajmniéj się łudzić. Gabinety europejskie nie czekały na odbudowanie dziedzicznéj monarchji we Francji, aby się porozumieć względem planu obrony, który w swoich skutkach może pociągnąć tylko nową inwazję. Przymierza, wymarzone przez rojalistów, są jeszcze bardziéj chimeryczne, aniżeli ich plany wewnętrznego odrodzenia. W protestanckich i schizmatyckich państwach północy wystarcza nienawiść ku papieżowi, aby sparaliżować usiłowania koterji rojalistowskich, które marzą o przymierzu wszystkich konserwatystów przeciw nowożytnemu społeczeństwu. Co do Austrji, to ta potrzebuje czasu, aby się skupiać, a na południu Europy panami sytuacji są rewolucjoniści, jak to uznają sami rojaliści. Czy Francja aż do końca pójdzie tą drogą, na którą ją popchnęli klerykaliści i monarchiści od 24 maja, czyli téż zrozumié, że zewnętrzne niebezpieczeństwo jest równie wielkie, jak wewnętrzne? Trzeba się spodziewać, że w stanowczéj chwili republikanie, bonapartyści i w ogóle wszyscy obrońcy zwierzchnictwa narodu nie zapomną, że rozwiązanie kwestji rządu jest sposobnością, nastręczoną Francji, aby się zrehabilitowała w oczach Europy.“

Korespondencje „Kraju“.

Wiedeń 14 października.

ω Wybory częściowo przeprowadzone w kilku prowincjach dowodzą nam, że gdzie ludność wiejska została swemu instynktowi zostawioną, tam żywioł obcy i propaganda niemieckich pseudoliberałów nie mogły wywrzeć żadnego wpływu. W Czechach i na Morawie kazde miejsce, z którego wybrany ma być poseł, zajęte zostanie przez naprzód oznaczonego kandydata. Wprawdzie nietylko czeskie, ale i niemieckie agitacje w Czechach w poszczególnych okręgach, gdzie ludność mieszana, nie pozostają bez skutku, ale pokazuje się, że tam nawet, gdzie C z e s i są w mniejszości, liczba wyborców czeskich jest w stosunku większa, niż w analogicznych razach niemiecka, co dowodzi, że samowiedza polityczna u ludności czeskiéj wzrasta... co w bilansie intellektualnym kraju wielką ma wartość i wagę.

Wybory bezpośrednie przydały się w niektórych miejscach ludności słowiańskiéj, mianowicie tam, gdzie znaczna część jakiego zakątka kraju, przeważnie zaludnionego przez Słowian, nie była nigdy w radzie państwa reprezentowana przez swoich. Choć się jaki ze słowiańskiéj części, czy Styrji, czy Karyntji, czy Szląska dostał jako wybrany „poseł“ do sejmu, pewnie go większość centralistyczna Niemców nigdy jako delegata do rady państwa nie wybrała.

Teraz rzeczy się o tyle zmieniły, że chcąc nie chcąc Niemcy w tych okręgach kraju, za w y ł ą c z n i e niemiecki i „verfassungstreu“ przez nich uważany, muszą mieć o b o k s i e b i e na ławach poselskich w rajchsracie i takich kolegów, którzy reprezentując tak samo jak Niemcy legalnie kraj swój, mogą przedstawiać rzeczy i stosunki inaczéj, niż dotychczasowi monopoliści narodowości niemieckiéj.

Według telegramu z Pragi, w kurji wiejskiéj Karolinenthal-Brandeis wybranym został Schimatschek jednozgodnie. Jest to naczelny redaktor czeskiego dziennika „Posel z Prahy“. Zdaje mi się, że umiał w swym organie utrzymywać ściśléj od innych pewną „miarę“ między tém, co „prawne“, a co „praktyczne“ in politicis, a to w Czechach wcale nie łatwe.

Przebieg wyborów, które się rozpoczęły w prowincjach niemieckich, pod względem „emanacyj politycznych“ kandydatów różnych odcieni, zasługuje na wielką uwagę.

Co ci ludzie w różnych stronach kierujący się na „legislatorów“ wypowiadają otwarcie „coram populo“ w domu, daleko więcéj mieści w sobie materjału do zorjentowania się d l a n a s na przyszłość, niżeli jakiebądź kombinacje i horoskopy luźne i na p o d s t a w a c h realnych nie oparte.

I tak np. list byłego prezesa izby niższéj rady państwa Kaiserfelda do grona większych właścicieli w Styrji rzuca światło na przeobrażenie myśli i tendencyj politycznych téj powagi między Niemcami. Zaklina on swoich ziomków z téj kurji, żeby całą siłą stanęli po stronie i systemu i rządu i partji centralistycznéj niemieckiéj; bo to jest powołaniem Niemców w Austrji.

Kaiserfeld był uważany w swoim czasie za autonomistę; stał po stronie Węgrów i ich praw. Wielu takich Niemców nie było, ale Kaiserfelda powaga, można powiedzieć, wypełniała lukę liczebną partji.

Dziś ani Kaiserfeld nie chce słyszeć o jakiemści przerobieniu centralistycznéj konstytucji (któréj był sprawozdawcą), ani téż nie mógłby do reformy jakiéjkolwiek anti-centralistycznéj ręki przyłożyć teraz, kiedy Niemcy centraliści myślą przedewszystkiém o braciach sąsiadach pruskich, a potém dopiero z biedy o innych narodowościach w Austrji, które u nich są „interessante Nationalitäten“.

Na mowę „Rechbauera“ ciekawi byli Niemcy w Wiedniu; o tém już nie myśleli, żeby coś o jakimbądź „Ausgleichu“ przemówił, coby potrąciło jego dawniejsze sympatje do autonomji krajów (choć w skromnych granicach municypalnych swobód się i dawniéj trzymał). Im szło głównie o to, czy Rechbauer, jeden z rzadkich i honorowych ludzi partji centralistycznéj, o któréj mówią, że po większéj części członkowie jéj nie mają „reine Hände“, wygłosi w swéj mowie, że należy do „starych“ czy do „młodych“; rozumié się wszakże, że z a w s z e do gorliwych obrońców konstytucji z roku 1867, któréj podstawą centralizacja, należeć będzie.

Otóż oświadczył on wyraźnie, a można powiedzieć, mówił z naciskiem, bo przytoczył fakt, że on jest jeszcze jednym z dziesięciu pozostałych posłów, którzy zawsze od pierwszego perjodu rajchsratowego, ciągle zasiadali w radzie państwa, a mimo to „oświadczam się za programem trzeciego zboru niemieckiego“.

To znaczy, że Rechbauer należy odtąd do „młodych“, *N. fr. Pr.* już go do przeciwników Herbsta zaliczy i tak go traktować pocznie.

Rechbauera objawy polityczne zawsze mają pewną dozys dobroduszności, bo on nie zna téj zażartości, jaka odznacza koryfeuszów centralistycznych.

Wspomniał między innemi, „że każdemu narodowi zostawić można jego właściwości“, i to już w austro-niemcach centralistach po wojnie 1870 r. i zwycięztwach Prus, wielka abnegacja.

Nacisk jednak położył na konstytucję, około któréj wszyscy kupić się powinni, a nie-niemcom wypada solidarnie walczyć przeciw wszystkim politycznym przeciwnikom. Co do hegemonji i kierunku politycznego Austrji, pyta Rechbauer słuchaczów, który naród ma do tego prawo i uzdolnienie, jeźli nie my Niemcy?

Dziesięć narodowości, z których się składa Austrja, ani kulturą, ani historją, ani liczbą nie zdobyły sobie prawa moralnego, prowadzenia polityki austrjackiéj, oprócz niemieckiego żywiołu. Bez Niemców, Austrjaby istnieć i utrzymać się nie mogła.

Jednę ideę polityczną naznaczył w swéj mowie, o któréj mówi, że z nią występował kilka razy w radzie państwa, to jest, że zdaje mu się, że lepszy ustrój parlamentarny byłby, gdyby parlament był złożony z izby ludowéj (Volkshaus) i izby krajów (Länderhaus). Zapewnia, że taki skład w téj Austrji, która z małych i większych złożona części czy indywidualności politycznych, byłby sprawiedliwszy, boby prawdziwiéj uosabiał, jak Francuzi mówią tę „pondération des pouovoir“, która tu wypaczoną jest przez „dowolność“ nominacji członków wyższéj izby, tak, że z jednego kraju małego, jak np. dolnéj Austrji może być austrjackich lordów 10 a z Galicji 5 i t. p.

Z niemiecko austrjackich a właściwie styryjskich autonomistów ostatni przeszedł do „młodych“. Żaden nie chce kłopotu, bo dla niego jako niemca, status quo centralizacyjny najwygodniejszy.

Wiedeń 14 października.

(F.) Ruch wyborczy w mieście stołecznem nader ciekawy przedstawia obraz. Agitacja niepospolite przybiera rozmiary, a pojedyncze stronnictwa nie szczędzą zabiegów i nie przebierają w środkach, aby zapewnić zwycięztwo kandydatom swéj partji. Komitetów, odezw, zgromadzeń bez liku! U steru całego ruchu stoją trzy komitety centralne a mianowicie komitet wiernokonstytucyjny czyli konserwatywny lub staro-niemiecki, jak go w obozie przeciwnym nazywają, następnie komitet demokratyczno-młodoniemiecki, którego przewodniczącym jest dr. Józef Kopp a wreszcie komitet feudalno-klerykalny, który już przed paru tygodniami uszczęśliwił całą niższą Austrję ognistą odezwą i listą kandydatów dla wszystkich jéj okręgów wyborczych, nie wyjąwszy nawet samego Wiednia. — Tak więc doczekamy się wkrótce pociesznego faktu, iż w odszczepieńczym, bezwyznaniowym Wiedniu, dla którego już „nawet p. Kuranda“ jest za mało liberalnym, ubiegać się będą o mandaty poselskie obok „Szranków, Steudlów i Löblichów“ również i najgorliwsi reprezentanci stronnictwa feudalno-klerykalnego, którzy dla względów karności kościelnéj gotowi narazić swe imię na niechybne fiasko przy wyborach w stołecznem mieście. Właściwie walczyć więc będą o zwycięztwo konserwatywni, czyli tak zwani „starzy“ po jednéj stronie z demokratami i młodoniemcami po drugiéj. Komitet centralny pierwszych, na którego czele stoi prezes izby handlowéj dr. Mayrhofer, wydał z końcem ubiegłego tygodnia odezwę do wyborców wraz z listą kandydatów dla wszystkich okręgów wyborczych niższéj Austrji, która dla właściwego miasta Wiednia „Innere Stadt“ podaje kandydatury ministra sprawiedliwości dr. Juljusza Glasera, byłego ministra finansów w „Bürgerministerium“ dr. Rudolfa Brestla, Kurandy i Mayrhofera. Wybór pomienionych kandydatów, którzy na dzisiejszem zgromadzeniu wyborców w sali giełdowéj złożyć mają swe wyznania wiary politycznéj, jest według wszelkiego prawdopodobieństwa zapewnionym. Glaser, Kuranda i Brestl byli reprezentantami Wiednia i w ubiegłym sezonie rady państwa, kandydatura zaś dr. Mayrhofera, prezesa tutejszéj izby handlowéj i rady zawiadowczéj zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, postawioną została przez centralny komitet wiernokonstytucyjny w miejsce pana Giskry, który zasiadał dotychczas w izbie deputowanych jako czwarty reprezentant Wiednia,

a który obecnie — jak wiadomo — ubiega się o mandat poselski miasta Berna. Niewątpliwie nie jednemu nasuwa się na myśl pytanie, dla czego kandydatura p. Giskry w Wiedniu w tak zupełne poszła zapomnienie? dla czego ludność stołeczna, która niedawno temu za niepospolity poczytywała sobie zaszczyt, iż mogła mienić Giskrę swym reprezentantem w izbie deputowanych, obecnie swego dawnego porzuca trybuna? Jak długo Wiedeń był jeszcze Mekką wszystkich giełdzistów austrjackich i siedzibą szwindlów giełdowych, był niewątpliwie były wiceprezes kolei czerniowieckiéj najodpowiedniejszym jego reprezentantem w radzie państwa; lecz obecnie stosunki najzupełniéj się zmieniły a krach giełdowy ogólny wywołał przewrot w usposobieniu tutejszéj ludności. Teraz, gdy wstręt i niechęć ku szwindlom giełdowym w stołecznéj ludności coraz głębiéj zakorzeniać się poczyna, a skutki ostatniego przesilenia giełdowego z każdym dniem boleśniéj czuć się dają, kandydatura p. Giskry w Wiedniu stała się niemożliwą. W zbliżającéj się sesji rady państwa stanąć mają na pierwszym planie kwestje ekonomicznéj treści, a w reprezentacji ludowéj, która ma obmyśleć środki zaradcze nieszczęsnym skutkom ostatniéj kryzys giełdowéj, któréj najważniejszem zadaniem ma być reforma podatków i uchwalenie nowéj ustawy giełdowéj, kolejowéj i bankowéj, p. Giskra żadną miarą zasiadać nie powinien.

Zresztą są szanse byłego ministra spraw wewnętrznych i w Bernie bardzo wątpliwe. Główne miasto Morawy bynajmniéj nie ma chęci obdarzyć swem zaufaniem męża, którego najkonserwatywniejszy okręg wyborczy Wiednia swym reprezentantem w radzie państwa mieć nie chce. Jak *Tagblatt* donosi, zobowiązali się wszyscy urzędnicy w Bernie w liczbie 600, do solidarnego głosowania przeciw kandydaturze p. Giskry.

Również minister wyznań i oświecenia ma najpiękniejsze widoki przepadnięcia przy wyborach w okręgu wyborczym wiejskim Leibnitz, Arnfels...., w którym przeciw kandydaturze jego stronnictwo młodo-niemieckie najżywszą rozwija agitację. Szanse p. Stremayera niewątpliwie nie muszą być nader świetne, jeżeli Nestor stronnictwa wiernokonstytucyjnego, Kaiserfeld, uznał za stosowne, wystąpić w obronie jego kandydatury w liście wystósowanym do głównego agitatora za kandydaturą p. ministra, który tutejsze dzienniki w dosłownem podały brzmieniu. — Były prezes izby deputowanych zwraca uwagę wiernokonstytucyjnych wyborców w pomienionych gminach wiejskich na tę okoliczność, iż imię p. Stremayera w nierozerwalnym pozostaje związku ze zniesieniem konkordatu i że właśnie jemu Styrja wszystkie swe obecne ustawy szkolne zawdzięcza. — Zdaniem *Pressy* byłaby klęska ministra oświecenia przy woborach wotum nieufności danem całemu gabinetowi. Pomimo tego przepadnięcie p. Stremayera jest bardzo prawdopodobném a minister oświecenia będzie się musiał postarać o mandat poselski z kraju większej posiadłości w Styrji.

Na dzień dzisiejszy przypadają wybory z gmin wiejskich Wyższéj i Niższéj Austrji, o których rezultacie już prawdopodobnie jutro wam doniosę.

Warszawa. Za staraniem ministerstwa komunikacji rząd przeznaczył na drogi w Królestwie 2,000,000 rsrb. Ponieważ na dostawę kamienia już ogłoszono licytację, więc należy się spodziewać, że wkrótce rozpoczną się roboty około budowy projektowanych nowych dróg i naprawy starych. — Przeprowadzenie tego projektu w życie będzie bezwątpienia wielkiéj doniosłości dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Królestwie, byle tylko rząd chciał należycie uwzględnić i umiejętnie ocenić potrzeby miejscowe. W ogóle brak dobrych komunikacyj w Królestwie oddawna czuć się dawał, a najdotkliwiéj teraz przy zaczynającym się coraz silniéj objawiać ruchu handlowym i przemysłowym. Królestwo posiada dróg bitych na 2160 wiorst długości; lecz około 1000 wiorst jest w stanie najopłakańszym.

Odbudowanie dróg zniszczonych i przeprowadzenie nowych ma nastąpić w terminie trzyletnim od 1873 — do 75. — *Wiek* mówiąc o tym przedmiocie zachęca publiczność, aby przyszła w pomoc zarządowi komunikacji, ponieważ dobro kraju zależy głównie od trafnego użycia téj sumy na ulepszenie i rozszerzenie dróg bitych.

Głównie chodzi o to, aby przedsiębiorcy nienarzucili rządowi zbyt wygórowanych warunków, albowiem przy określonym funduszu powiększenie kosztów pociągnie za sobą ograniczenie zamierzonych robót. Dla uniknienia zbyt wysokich wymagań ze strony przedsiębiorców, zarząd komunikacji rozdzielił zamierzone roboty, a zarazem i dostawy na 36 niewielkich grup, ażeby drobniejsi przedsiębiorcy i właściciele ziemscy mogli wziąć udział w dostawach. Pomimo ogłoszenia we wszystkich czasopismach o mających nastąpić licytacjach w zarządzie komunikacji w Warszawie i w gubernialnych izbach skarbowych, na nie nikt prawie niezwrócił uwagi.

Dla braku konkurencji wzięła górę garstka skoalizowanych przedsiębiorców, któréj staraniem większa część licytacji została udaremnioną. Bezwątpienia, że zysk przedsiębiorców połączonym jest w tym razie ze stratą całego kraju.

Wiek wzywa zatem właścicieli ziemskich, aby połączonemi siłami stanęli do powtórnej licytacji, i nie dozwolili na wyzyskiwanie rządu przez garstkę skoalizowanych przedsiębiorców. Na pierwszej bowiem licytacji z 36 okręgów roboczych z dostawą na 2,114.403 rubli oznaczoną, wzięto tylko 9 za sumę 520,481 rubsr. Jest jeszcze pole do działania dla właścicieli ziemskich, którzy w tym wypadku mogą własny interes połączyć z interesem całego kraju. Nietylko bowiem sama dostawa przyniesie znaczne zyski, lecz im przedewszystkiem powinno zależeć na przeprowadzeniu jak najwięcej nowych dróg bitych i naprawieniu starych.

Na mocy nowych przepisów co do otwierania aptek, jedna apteka ma w stolicach przypadać na 12,000 mieszkańców, w miastach gubernialnych na 10,000 a w powiatowych na 7000. Oprócz tego apteki mogą być zakładane w miasteczkach, osadach, wsiach, ale w odległości najmniej 15 wiorst jedna od drugiej.

W „zbiorze uchwał i rozporządzeń“ ogłoszonym został raport zarządzającego wydziałem finansów o założeniu w mieście Płocku gubernji witebskiej banku miejskiego. Widocznie, że w gubernjach litewsko-ruskich po długim zastoju zaczyna powoli się objawiać ruch handlowy. „Wilens. Wiestnik“ podaje wiadomość o stypendyach funduszu biskupa Horbackiego w szkołach powiatowych słonimskich. Stypendyści w liczbie dziesięciu mają ogólne mieszkanie utrzymywane z procentów od kapitału przeznaczonego na stypendja przez ś. p. biskupa Horbackiego. Przyjmują się tam jedynie synowie szlachty słowiańskiej. To ostatnie zastrzeżenie było niezbędnem, albowiem wszystkie prawie stypendja w gimnazjach litewsko-ruskich, do których nie były przywiązane ściśle określone warunki, rząd porozdawał dzieciom urzędników prawosławnych lub popów.

Rossjanki niezrażone jawną niechęcią rządu do emancypacji kobiet drogą nauki i pracy, nietylko w obu stolicach rossyjskich, lecz nawet w miastach prowincjonalnych, zwłaszcza w uniwesytetach, domagają się przypuszczenia do słuchania wykładów w uniwersytetach. Między innemi w Charkowie kobiety nie raz się o to upominały u władz uniwersyteckich, na co dopiero teraz miała nastąpić nieco przychylniejsza odpowiedź, że do słuchania wykładów mogą w takim tylko razie być dopuszczone, jeżeli będą dostatecznie do tego przygotowane. Po téj odpowiedzi nauczyciele miejscowych gimnazjów zajęli się zorganizowaniem kursów przygotowawczych dla kobiet, życzących wstąpić do uniwersytetu.

Poznań. Dnia 11 b. m. odbyło się w Poznaniu powtórne zgromadzenie delegatów dla uzupełnienia listy kandydatów na posłów w niektórych powiatach księstwa. Po dokonaniu téj czynności, przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem p. Rogalińskiego „aby w razach naglących, czyniących niepodobnem odniesienie się do zebrań wyborczych powiatowych, komitet centralny stawiał samodzielnie kandydatów, o ile możności w porozumieniu z delegatami odnośnych okręgów wyborczych“. Wniosek ten po dłuższéj dyskusji został przyjętym. Następnie przystąpiono do innych wniosków mających na celu zmianę dotychczasowego regulaminu wyborczego. W tym przedmiocie były postawione aż trzy wnioski, z pomiędzy których przyjęto wniosek dr. Zielewicza z małemi zmianami. Wniosek ten brzmi jak następuje: Zebranie delegatów: 1) uznaje potrzebę reformy dotychczasowego regulaminu wyborczego; 2) wyznacza z łona swego komisję z 5 członków złożoną, która wraz z centralnym komitetem wyborczym wypracuje projekt nowego regulaminu; 3) regulamin ten ma być przedłożonym wyborcom za pośrednictwem obecnie fungujących komitetów powiatowych celem wywołania nad projektem dyskusji i zużytkowania takowéj przy ostatecznéj redakcji regulaminu. Po dosyć ożywionéj dyskusji, podczas któréj odzywały się nawet głosy za utrzymaniem dotychczasowego regulaminu, pierwsza część wniosku została w całości przyjętą; druga zaś część przyjęto ze zmianą, ograniczającą liczbę członków komisji na trzech. Trzecia część wniosku została odrzuconą, lecz natomiast przyjęto dodatek do punktu drugiego zrobiony przez wnioskodawcę, że „regulamin ten na walnem zebraniu umocowanych do tego delegatów, będzie ostatecznie przyjęty“. Po załatwieniu téj ważnéj kwestji, przystąpiono do wyboru członków komisji, któréj w połączeniu z komitetem centralnym powierzono ułożenie nowego regulaminu. — W skład komisji weszli: dr. Szuman, Juljan Bukowiecki, dr. Zielewicz.

W tych dniach, jak donosi *Dz. Pozn.*, zapadła bardzo ważna uchwała sądu średzkiego, wręcz przeciwna rozporządzeniu władzy administracyjnéj. Ta ostatnia bowiem wydała rozporządzenie, na mocy którego wszystkie religijne akty, dokonane przez księży zamianowanych nie podług przepisów nowych praw kościelno-politycznych, mają być nieważne. Przeciwko temu rozporządeeniu oświadczył się stanowczo sąd średzki w swéj uchwale zbiorowéj, twierdząc, że tak prawo kanoniczne jak i prawo krajowe wręcz przeciwnie orzekają. Wprawdzie niedawno uchwalone prawa kościelno-polityczne mogą uważać księdza, zamianowanego bez porozumienia się z rządem, jako nieurzędującego, jednak nie są w stanie pozbawić ważności tych aktow religijnych, które wykonywać ma prawo duchowny na mocy święcenia kapłańskiego.

Korespondent *Dz. P.* z Inowrocławia donosi, że otwarcie roku szkolnego w tameczném gimnazjum rozpoczęło się jakąś modlitwą nowomodną, w któréj pomieszane zostały pojęcia religijne katolików, protestantów i żydów. Modlitwę tę odmawiał dyrektor z całém kolegjum nauczycielskiém i ze wszystkimi uczniami bez różnicy wyznań. Katolickim zaś uczniom oświadczył dyrektor, że nie wolno im chodzić na naukę religji, udzielaną prywatnie przez księży; poczém wręczył każdemu cyrkularz drukowany, podpisaniem którego rodzice lub opiekunowie powinni się zobowiązać, że do tego rozporządzenia najzupełniéj się zastosują, w przeciwnym bowiem razie uczeń będzie wydalonym z zakładu.

Od tegoż korespondenta dowiadujemy się także, że w Inowrocławiu istnieje wyższa szkoła żeńska pani Major, Szwajcarki, z obszernym programem naukowym. Prowadzenie tego zakładu jest wzorowe, albowiem wykładają w nim prawie wyłącznie nauczyciele tamecznego gimnazjum męzkiego. Lecz niestety, Polki bardzo mało uczęszczają do tego zakładu; tak np. w pierwszéj klasie w roku bieżącym jest tylko jedna uczennica Polka, co było powodem wykreślenia nauki języka polskiego w klasie pierwszéj.

Wniosek pierwszego burmistrza miasta Gdańska o rozdzielenie Prus Zachodnich i Wschodnich na dwie odrębne prowincje, wywołał wielkie zdziwienie pomiędzy członkami sejmiku prowincjonalnego w Królewcu. Przyjęcie tego wniosku zdaje się być bardzo wątpliwém.

Kurjer Pozn., idąc za zdaniem *Germanji*, radzi reprezentantom W. Ks. Poznańskiego, aby zaniechali obrony narodowości i nie podnosili wcale téj kwestji, „jako nie na czasie, a więc niepolitycznéj“, lecz połączyli się z katolikami i konserwatystami niemieckimi celem wspólnéj obrony praw kościoła.

Francja.

Sytuacja we Francji coraz to bardziéj się wikła. Do głosów Thiersa i ks. de Broglie, przyłączył się obecnie jeszcze i bonapartysta p. Rouher; w formie listu do p. Eschassèrieaux wydał i on manifest do narodu, i podobnie jak Thiers mówi w nim wiele o „odwołaniu się do narodu“ (chociaż odmiennie od tamtego) i potępia dążności rojalistów. Ale p. Rouher jeszcze z czasów Napoleońskich niemiłą zostawił po sobie pamięć u ludu, i przeto manifest jego — rzeczywiście dość podejrzanéj natury — nie zdołał obudzić takiego zajęcia jak głos Thiersa. Szanse restauracji dotąd nie postąpiły: wprawdzie orleaniści traktują ciągle z hr. Chambordem, który według najnowszéj wersji miał się posunąć już daléj ku granicy francuzkiéj, ale o jakich takich skutkach ich usiłowań nic dotąd niewiadomo. Jednak że nie bez znaczenia jest najświeższe odezwanie się organu Chamborda *l'Union*, opiewające, „że spodziewać się należy, iż wkrótce przyjdzie do porozumienia stronnictw monarchicznych.“ Według jednobrzmiących doniesień ma się hr. Chambord najdaléj do połowy bieżącego tygodnia stanowczo oświadczyć, tak iżby losy Francji około 20go bieżącego miesiąca były rozstrzygnięte. Albowiem partja monarchiczna zgodzić się już miała co do warunków restauracji, i oczekuje tylko odpowiedzi hr. Chamborda, by przeprowadzić swoje plany. Gabinet ks. de Broglie widzi, że stanowisko jego przez projekta restauracji jest zachwiane i że bardzo łatwo może zwyciężyć stronnictwo Thiersa; ztąd popłoch: żądają od Chamborda natychmiastowéj odpowiedzi, która ma przyjść pod obrady komisji z czterech już d. 17 b. m.; 18go rezultat obrad ma być przedłożonym biurom obu stronnictw prawicy; 19go pytaném będzie o zdanie prawe centrum, a 21go prawica. Gdyby się ten plan nie udał, grozi ks. de Broglie przedłużeniem pełnomocnictwa Mac-Mahona. Jakiekolwiek atoli będą decyzje prezydenta, gdyby on nawet wszystko poświęcił: chorągiew i „zasady“ — szanse monarchji przez to się nie polepszą. Nadto silne było wrażenie manifestu Thiersa, by można bez walki Francję posunąć o cały wiek wstecz. Najlepszym dowodem tego jest wynik ostatnich wyborów właśnie co ogłoszony. Republikanie wszędzie zwyciężyli ogromną większością; między innymi Remusat otrzymał 47,500 głosów, podczas gdy przeciwnik jego miał zaledwie 20,000 głosów. Thiers zdecydowanym jest posunąć się w danym razie do ostateczności; miał on powiedzieć niedawno do pana Magnan: „Oczekuję walki gorącéj, zaciętéj, która mnie może będzie kosztować życie, ale my zwyciężymy.“ Co się tyczy zamiarów rządu p. Broglie na wypadek nieudania się fuzji, utrzymują niektórzy, że w takim razie przedłużenie mandatu Mac-Mahona byłoby tylko wstępem do prezydentury ks. d'Aumale, tak iżby cała komedja wyrachowaną była na ostateczne zwycięztwo Orleanów.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 16 października.

Dżdżysty dzień dzisiejszy przedstawia nam pierwszą próbę, jakie miłe błotko zbiera się na nowych naszych asfaltowych brukach. Na kamiennych bowiem woda przesiąka między kamieniami w ziemię tak, że na chodniku nie zbiera się; asfalt jednak ma tę zaletę że nie przepuszcza wody, a ponieważ spadek nie może być tak wielki, aby woda ściekała, więc téj zalety nieprzemakalności asfaltu kosztować będziemy da Bóg do syta. Pocieszają nas tylko ci, którzy przepowiadają, że asfalt ten prędko się przedziurawi, a wtedy woda dziurami wsiąkać będzie do ziemi.

Stan cholery. — Do szpitala Braci Miłosierdzia na Kazimierzu przybył chory na cholerę we środę 1, zostaje w leczeniu 4.

Koncert. — Jutro w piątek odbędzie się w sali hotelu saskiego koncert instrumentalno-wokalny, urządzony w przejeździc do Rossji przez pewne towarzystwo włoskie, składające się z następujących członków: 1) Luigi cavaliere Casati, pierwszy skrzypek; 2) Marja Tessier, sopranistka; 3) Tilippi Righi, pierwszy tenor. Jak się dowiadujemy, p. Casati odbywał dawniéj, jako pierwszy skrzypek, podróże w towarzystwie pani Patti.

Pogłoska, jakoby wczoraj w pewnym bro-

warze tutejszym pękł kocieł, okazała się, jak się właśnie dowiadujemy, fałszywą.

Wypadek.—Wczoraj popołudniu niósł Marcin Grudzień wyrobnik 48-letni, żonaty pod l. 5 na Kleparzu worek z 2 cetnarami zboża na wsypkę. Gdy wchodził po schodach, jeden stopień się pod nim załamał, wskutek czego spadł na ziemię z dosyć znacznéj wysokości i ciężko się zranił. Odstawiono go natychmiast do szpitala.

Temi dniami rano znaleziony został w Zakrzowie pod Podgórzem pewien gospodarz, który dzień przedtém sprzedał kawał pola, martwy przed swoją realnością. Sądowe dochodzenie wykaże, czy zmarł śmiercią naturalną, czy téż w skutek popełnionéj na nim zbrodni.

Otwarcie kolei.— Dziś odbywa się otwarcie kolei żelaznéj Albrechta na przestrzeni między Lwowem a Stryjem.

Stypendjum. — Celem nadania stypendjum o rocznych 200 zła., przeznaczonego dla uczniów weterynarji, ogłasza wydział krajowy konkurs. Chcący się ubiegać o takowe winni wnieść podanie swoje do wydziału krajowego najdaléj do końca bież. mies. i załączyć: 1) Metrykę urodzenia; 2) poświadczenie, że kandydat przyjęty został na kursa w zakładzie dla kształcenia weterynarzy w Wiedniu; 3) ostatnie świadectwo szkolne; 4) świadeetwo o stosunkach majątkowych kandydata i jego rodziców; nakoniec 5) własnoręczny rewers kandydata, w którym tenże ma się zobowiązać, iż po uzyskaniu dyplomu na weterynarza, będzie się trudnił praktyką weterynarską w królestwie Galicji i Lodomerji lub Wielk. ks. Krakowskiem, z wykluczeniem jednak miast głównych Lwowa i Krakowa, a to przez przeciąg lat ośmiu. Stypendja trwają aż do ukończenia trzechletniego kursu w zakładzie wyżéj wspomnianym, a stypendysta otrzymuje po uzyskaniu dyplomu na weterynarza kwotę 60 zła. na koszta podróży z Wiednia do kraju.

„Goniec Stanisławowski“ z powodu nieporozumień z drukarnią stanisławowską drukuje się obecnie w Kołomyi; redakcja wszakże przyrzeka, że wkrótce otworzy własną drukarnię i wydawać będzie nadal swe pismo w Stanisławowie i to już jako pismo polityczne.

Nowości literackie.—„Fizyczne własności powietrza“, przekład z francuzkiego J. Jeannela. Nakład wydawnictwa braci Orgelbrandów. Warsz. 1873.—„Bibljoteka najciekawszych powieści i romansów“ zesz. 145 zawiera: („Czarna ręka“. Romans historyczny ze szwedzkiego, przez C. F. Ridderstadta. Tom II, ciąg dalszy. — „Pamiętniki Daniela“. Powieść współczesna Józefa Tretiaka. Dokończenie.)— „Przewodnik dla maszynistów i ich pomocników na drogach żelaznych“. Warsz. 1873. Autorem tego pożytecznego a wielce pożądanego dzieła jest pan Pietraszek, inżynier cywilny. Dzieło obejmuje 680 stronic, 200 drzeworytów w tekscie, mapy dróg żelaznych i słownik wyrazów technicznych. Główny skład Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Łowy dworskie. — W Himberg w dolnéj Austrji odbyły się przedwczoraj łowy dworskie. Ubito w ciągu 5 godzin 1013 zajęcy i 56 kuropatw.

„Gazeta Spenera“ *(Spener'sche Zeitung)* wkrótce przestanie wychodzić. Wiadomość o tem podobno bardzo niemile dotknęła cesarza Wilhelma, który już od lat dziesiątek szczególnie ten dziennik czytywać lubiał.

† Hr. Chorinsky, były namiestnik dolnéj Austrji, którego syn wspólnie z Julją Ebergenyi miał głośny swego czasu proces kryminalny w Monachjum, zmarł dzisiaj w Wiedniu.

Cholera w Wiedniu.— Od czasu pojawienia się cholery aż do dnia 30 września b. r., zachorowało w Wiedniu na cholerę 4115 osób, z których umarło 2138, czyli 52%.

W Broumowie, w północno-wschodnich Czechach, przytrzymany został starozakonny, około 20 lat mający, który oświadczył, że się nazywa Louis i jest synem byłego krawca Dawida Saksa, w Wiśniczu lub Wilczycach w Galicji; matka jego nazywa się Reiza, brat Wilhelm jest kelnerem w Karniowie na Szląsku. Jest wzrostu małego, kędzierzawy, ma nadzwyczaj wielką głowę, wielki wól i zdaje się być głupkowatym. Mówi po niemiecku i dobrze po polsku, a jest kominiarzem.

† Florjan Brodzki, chorąży 4-go pułku b. wojsk polskich, który jeszcze w ostatniém powstaniu czynny brał udział, zmarł w Poznaniu dnia 9 b. m. w skutek amputacji nogi.

Dyrekcja teatru poznańskiego wysłała przedwczoraj depeszę telegraficzną do p. Władysława Wiślickiego w Warszawie, prosząc go o przyjęcie dyrektorstwa opery poznańskiéj. P. Wiślicki jednak, jak *Wiek* donosi, nie przyjął proponowanego mu miejsca.

Redaktor *Orędownika,* dr. Szymański, odsiadujący obecnie, jak wiadomo, 4-miesięczną karę za przewinienia prasowe, stawał znowu przedwczoraj przed wydziałem karnym tutejszego sądu pow., który mu nowy wytoczył proces za dwa artykuły umieszczone w jego piśmie, które traktowały o rozporządzeniach król. prowincjonalnego kollegjum szkolnego, dotyczących wykładu religji w języku niemieckim w wyższych zakładach naukowych w sposób, który zdaniem król. prokuratorji rząd obraża. Sąd skazał podsądnego na 4 tygodnie więzienia; prokuratorja wniosła była dwa miesiące więzienia.

W Moskwie pojawiła się cholera.

W sprawie uniwersyteckich studjów kobiét.—*Mosk. Wied.* piszą, że znaczna liczba kobiét rossyjskich zgłosiła się do uniwersytetów zagranicznych z prośbą, aby im dozwolono słuchać wykładów na tych wszechnicach. Uniwersytety w Erlangen i w Heidelberdze stanowczo odmówiły, lipski zaś pozwala z warunkiem, że przyszłe studentki złożą świadectwo z wysłuchanych kursów gimnazjalnych i egzamen z języków łacińskiego, greckiego i niemieckiego.

Nowe działa rossyjskie.— Dnia 10 b. m. odbyły się pod Sebastopolem pierwsze próby strzelania z olbrzymich dział, któremi według nowego systemu zbudowana fregata pancerna „Nowgorod“ ma być uzbrojoną. Próby wypadły, jak *Russ. Inwalid* zapewnia, bardzo zadowalająco.

Nieurodzaj w Bessarabji. — Akermański korespondent w *Azow. Wiest.* pisze, że ze wszystkich stron dają się słyszeć bolesne narzekania na nieurodzaj, ale takiego nieurodzaju, jak w tamtejszych okolicach, niepodobna chyba znaleść już nigdzie. Z zasiewów literalnie nie zebrano ani ziarna zboża, ani słomy nawet. Lud całemi tłumami zgłasza się do kredytów, aby przedłużyć termina wypłaty wziętych na zasiew pieniędzy. Położenie okropne. Pokładano nadzieję w winnicach, ale brak deszczów we właściwéj porze i to wszystko w niwecz obrócił. Ani chleba nie ma, ani pieniędzy, tylko straszne widmo głodu przeraża zrozpaczonych biedaków. Obydwa tamtejsze towarzystwa parochodów zaniechały żeglugi, dla prostéj przyczyny, że nie mają co wozić, bo produktów na wywóz nie ma, na przywóz zaś pieniędzy.

Spostrzeżenia meteorologiczne.— Dnia 15 października przeważnie pochmurno; termometr od 9.1 doszedł do 14.3 R. Barometr w ciągu dnia szedł na dół, nad ranem dnia 16 począł iść w górę; rano o 6 dnia 16 stan jego był 328.96, termometru 8.8 R. Wiatr północno-wschodni.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Mieczysław Rudnicki obyw. z Kongresówki; Artur i Aleks. Żelscy ob. z Wiednia; Bolesław Henryk Szaniawski wł. d. z Warszawy; Edward Łodwigowski obyw. z Sosnowca; dr. Teodor Wilm z Petersburga.

HOTEL DREZDENSKI. *Przyjechali:* Bronisław hr. Dąbski wł. d. z Przegini; Zygm. Dobieszewski dr. med. z Dąbrowy; W. B. Śmiechowski kupiec z Warszawy; Mieczysław Kontowt z familją z Litwy; Jan Hurczyn z Wilna; Wacław Messner kapelmistrz z Anglji; Michał Łappa z Wiednia.

Wiadomości urzędowe.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 11 i 13 października.

Licytacje. W sądzie pow. w Brzeżanach d. 10 listopada i 15 grudnia realność l. 69 w Narajowie. — W sądzie obw. w Tarnopolu d. 20 listopada, 10 grudnia i 22 stycznia realność l. 1243 tamże.—W sądzie pow. w Ropczycach d. 17 listop. i 22 grudnia realność l. 40 tamże. — W sądzie pow. w Żywcu d. 28 października, 27 listopada i 3 stycznia dom l. 241 tamże.—W sądzie pow. w Dolinie 16 października, 6 i 27 listopada realność l. 93 w Strutynie niższym. — W sądzie kraj. we Lwowie d. 21 listopada i 12 grudnia dobra Szwoszowice; cena wyw. 32,500 zła. — W sądzie pow. w Kosowie d. 6 listopada, 5 grudnia i 9 stycznia realność l. 190 w Pistyniu. — W sądzie pow. w Kulikowie 28 października, 18 listopada i 11 grudnia realność l. 57 w Kłodzienku. — W sądzie pow. w Zasowie d. 27 października 24 listopada i 22 grudnia realność l. 65 w Radomyślu i realność l. 30 w Dulczy.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Ajencja banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Oświęcimie:

Kraków 16 października. — Na wczorajszy targ do Lipnika dostawiono wołów sztuk 1700, płacono na parze niżéj o 30 złr. jak w zeszłym tygodniu.

W Wiedniu na targu poniedziałkowym było wołów sztuk 4460, płacono za centnar mięsa 31—34 zła.

Handel Warszawy i całego Królestwa Polskiego z Rossją posługujący się drogami żelaznemi a głównie warszawsko-terespolską, zagrożony został konkurencją Królewca połączonego z Brześciem litewskim przez Grajew i Białystok. Konkurencję te ułatwiła jeszcze Królewcowi niezmiernie taryfa przewozu towarów na linji brzesko-grajewskiéj, zniżona do minimum. Niebezpieczeństwo ztąd widoczne dla tamtejszego handlu wywozowego i tranzytowego, usunięte zostanie zniżeniem taryfy na drodze warszawsko-terespolskiéj, któréj zarząd czyniąc zadosyć przedstawieniom komitetu giełdy warszawskiéj zaliczył Brześć do miast korzystających z taryfy do bezpośredniego ruchu towarowego, choćby towary w Warszawie były ekspedjowane, co zniżyło koszta przewozu niektórych towarów o 36, 40 i więcéj procent. Zrzekając się tymczasowo własnych korzyści dyrekcja dr. żel. warsz. teresp. liczy na to, że je w zwiększonym ruchu towarowym odzyska.

Ostatnie wiadomości.

Dzisiaj po godzinie 6téj odbyło się zapowiedziane zgromadzenie przedwyborcze. Po zagajeniu przez dra Majera zabrał głos dr. Zyblikiewicz, oświadczając, że wobec rezultatu głosowania w komitecie wyborczym cofa dawniejsze swe oświadczenie i ofiarowany mu mandat przyjmie.

Po dr. Zyblikiewiczu złożył wyznanie swéj wiary politycznéj poseł Chrzanowski, następnie dr. Warszauer i dr. Weigl. Do interpelacji zgłosił się tylko dyrektor Studziński, pytając się kandydatów o sprawę techniki krakowskiéj. Zresztą licznie zgromadzeni wyborcy nie byli wcale ciekawi i o nic się kandydatów nie pytali. Przystąpiono do głosowania, które dało następujący rezultat:

Najwięcéj głosów otrzymali: dr. Weigl i dr. Warszauer. Pierwszy bowiem otrzymał 198, a drugi 194 głosów.

Następnie otrzymali: dr. Zyblikiewicz 190, . Leon Chrzanowski 58, dr. Samelson 37.

Kursa. — Wiedeń 16 paźdz. godz. 2.10. 4% zjednocz. dług państwa banku 68.10. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 72.50.—Losy z 1860 r. 100.25.— Akcje banku 954.—. — Akcje kredytowe 215.55.—Londyn 113.—.— Srebro 107.75. — Dukat 5.48. — Lombardy 158.50. — Losy z 1864 r. 132.—. — Akcje franko-austr. 37.—. Napoleony 9.08—. — Akcje kolei Karola Ludwika 211.—. —Akcje kolei lwow. czern. 136.—.— Akcje kolei półn. wschodniéj 109.—. — Akcje banku związkow. 26.—.— Oblig. indemn. gal. 73.75. — Akcje banku wied. dla obrotu 114.—. —Akcje anglobanku 144.50.—Akcje kolei rząd. 325.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 156.50. — Tramway 162.—. Banku budowy 26.25. — Akcje kolei wschodniéj 62.75. — Akcje banku anglo-węg. 39.—. — Akcje kolei zjedn. 116.50.—Losy tureckie 50.50.—Losy premj. węg. 76.—.—Akcje kolei bogumińskiéj —. —. — Akcje kolei ces. Elżbiety 212.—.

Uspcsobienie giełdy: stałe.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 16 października.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie..	73	75	75	75
kupon ubiegły ... 216				
4% Listy zastawne galicyjskie	70	25	72	25
kupon ubiegły 116				
5% Listy zastawne galicyjskie.....	76	25	78	25
kupon ubiegły 145				
4% Listy zastawne polskie serja I..	92	75	94	75
kupon ubiegły 125				
4% Listy zastawne polskie serja II.	91	50	93	50
kupon ubiegły 125				
5% Listy zastawne polskie nowe .	91	50	93	50
kupon ubiegły 156				
4% Listy likwidacyjne polskie.....	77	25	79	50
kupon ubiegły..... 148				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	82	—	84	—
kupon ubiegły 75				
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	93	50
kupon ubiegły 175				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	—	—	93	—
„ „ galic. Karola-Ludwika..	210	—	215	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj..	134	50	139	50
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.........	—	—	24	50
„ 5% (Donau-regulirung).......	96	—	99	—
„ premjowe węgierskie.........	75	—	79	—
„ 3% tureckie 400 franków	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa.........	—	—	—	—
Srebro nowe austrjackie...........	107	50	109	50
„ w kuponach................	106	50	108	50
„ (obrączkowy rubel).........	167	—	170	—
Ruble papierowe rossyjskie........	152	50	153	75
Talary pruskie....................	168	—	170	—
Dukat obrączkowy................	5	42	5	54
20-frankówka....................	9	—	9	14
Rumuńskie obligacje 100 tal.......	34	—	36	—

WIEDEN, 15 paździer.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Renta austrjacka 5%............	68	60	68	70
„ „ w srebrze 5%....	72	35	72	45
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła........	273	—	278	—
„ 1839 5/5 „ 100 „	230	—	232	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	93	—	93	50
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła...	100	—	100	50
5% „ „ 1860 1/5 „ 100 „ ..	105	50	106	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.......	133	50	134	50
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	78	25	78	75
Kredytowe 1860 r..... „ 100 zł. m. k.	—	—	164	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	22	—	23	—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	23	50	24	—
Rudolfa............. „ 10 „	12	50	13	—
Salzburga........... „ 20 „	18	50	19	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	73	75	74	75
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	93	25	93	50
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	146	—	147	—
Boden-Credit austrjac.. „ 80 „	—	—	—	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	45	—	46	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	39	50	40	50
„ węgierskie .... „ 80 „	29	—	31	—
Galic. banku hipotecz. . „ 200 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	70	—	72	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	64	—	66	—
Interventionsbank ..... „ 80 „	34	50	35	50
Länderbank Verein.... „ 140 „	85	—	88	—
Nationalbank	954	—	955	—
Unionbank .... za 200 zła.	117	—	119	—
Vereinsbank austrjackie „ 80 „	27	50	28	50
Verkehrsbank .... „ 80 „	116	—	118	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	139	—	141	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	80	—	82	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	87	—	89	—
Akcje kolei:				
Arcyksiecia Albrechta 200 zła.....	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	141	50	142	50
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	212	25	212	75
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	—	—	—	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	1950		1970	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	211	—	212	—
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	134	—	136	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	136	—	137	—
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	156	—	156	50
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	325	—	326	—
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	158	50	159	—
Theissbahn .... 200 „	191	50	192	—
Tramway wied. ..... 200 „	165	—	167	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	—	—	—	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .	62	25	62	75

Akcje przemysłowe:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Baugesells. allg. oest. 120	34	50	35	50
„ Wied..... 100 zł. w. a..	93	—	94	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	26	50	27	—
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. ...„.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	28	50	29	50
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	99	50	100	—
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	85	—	86	—
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	83	—	84	—
„ Banku Włośc. .. 6% „ „ ...	—	—	92	—
Nationalbank......... 5% m. k. ...	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	90	75	90	90
Węg. tow. kred....... 5½% „	80	25	80	75
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	—	—	81	—
Alföld Fiume......... 5% zła. sr...	88	—	88	50
Dniestrzańskie....... 5% „ „ ..	—	—	40	—
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	90	—	91	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	—	—	87	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	104	50	105	—
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „ ..	—	—	—	—
„ II. em........... 5% „	99	—	99	50
„ 1871 III. .... 5% „	—	—	—	—
Kasz. Oderb. .... 5% „	88	—	88	50
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	73	25	73	50
„ II 1867 .... 5% „ „ „	86	—	—	—
„ III 1868 .... 5% „ „ „	72	75	73	—
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	71	50	72	50
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	83	50	84	—
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	110	60	110	80
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	—	—	77	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	72	—	72	50
„ Ostbahn.... 300 5% „ „ „	65	75	66	25

WARSZAWA, 14 paźdz.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	93	60	93	90
„ „ „ 2. 4%	92	60	92	90
kupon ubiegły..........	1	24	—	—
„ nowe 5%	92	65	92	95
kupon ubiegły..........	1	55	—	—
„ likwidacyjne.... 4%	78	30	78	60
kupon ubiegły..........	—147		—	—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

W drukarni „Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.